Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 62 Katowice, wtorek 17-go marca 1931 r. **Rok 30**

Bezrobocie w Ameryce.

„Myślenie o śniegach kaukaskich — powiedział Szekspir, — nikogo nie grzeje." Własne kłopoty nie stają się mniejszemi przez to, że się wie, iż innych gnębią jeszcze większe zmartwienia i klęski. A jednak zdanie sobie sprawy z tej katastrofalnej klęski bezrobocia, jaka dziś panuje w Ameryce, pozwala nam ujrzeć własną naszą polską kwestję bezrobocia we właściwej i sprawiedliwej perspektywie. Oto kilka cyfr. Na jeden kilometr kwadratowy Nowego Jorku przypada więcej bezrobotnych, niż na wszystkie miasta Polski razem wzięte. Samo miasto Chicago **ma o 50.000 więcej bezrobotnych, niż ich jest w całej Polsce.** A przecież jeszcze dziesięć lat temu, kiedy Polska dopiero walczyła o ugruntowanie swej niepodległości i jednocześnie cierpiała dosłowny głód, nędzę i niedostatek powojenny, — Stany Zjednoczone Północnej Ameryki był najszczęśliwszym i najbogatszym krajem na kuli ziemskiej. Dziś wystarczy przytoczyć choćby taki wymowny fakt, iż **jedna czwarta ludności bogatego do niedawna Stanu Arkansas,** prowincji tak wielkiej, jak cała zachodnia część Polski, żyje jedynie z tego, co jej dają kuchnie ratunkowe amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych rosło z iście „amerykańską" szybkością. Jeszcze rok temu obracały się wszystkie koła i kółka amerykańskich fabryk. Dymił każdy komin fabryczny. Przemysł i handel były u szczytu swego rozwoju. Eksport amerykański sięgał najdalszych rynków świata. Miljony ludzi mogły sobie pozwalać na luksusową stopę życiową, miljony żyły w dobrobycie, gdzieindziej zupełnie nieznanym. Raport Amerykańskiej Komisji Ekonomicznej z roku 1929 stwierdzał, że: „położenie Stanów Zjednoczonych jest korzystniejsze, niż było kiedykolwiek przedtem, a rozpęd życia jest niebywały".

Wystarczyło jednak krótkich 12 miesięcy, aby cały ten wspaniały obraz dobrobytu i rozkwitu zmienił się do niepoznania. Fabryki amerykańskie — jedna po drugiej przestawały pracować. Eksport zatrzymał się, zaczął spadać, aż spadł ze swych zawrotnych wyżyn do połowy — bezrobocie zaś wzrosło jednocześnie do niesłychanej — nawet jak na tamtejsze stosunki — cyfry **dziesięciu miljonów ludzi.** W miejsce dawnego dobrobytu zapanowała nędza i rozpacz, — rozpacz tem większa — że robotnik amerykański nie pobiera, jak wiadomo, żadnych zasiłków...

Miljony bezrobotnych amerykańskich skazane są przeto na **jałmużnę ze strony osób prywatnych,** — niekiedy, jak na ironję, muszą przyjmować chleb nawet z rąk tak notorycznych kryminalistów, jak sławny przywódca bandytów chicagowskich, Al Capone. Los bezrobotnego amerykańskiego jest nietylko gorzki, — jest również upokarzający. Wszak wśród ludzi, pozbawionych zajęcia i chleba, są tacy, którzy jeszcze przed kilkunastu miesiącami byli bogaci. Nierzadko spotyka się wśród nich lekarzy, urzędników bankowych, byłych farmerów, adwokatów. Dziś — wszyscy razem stoją pokornie w „ogonkach" chlebowych. Wolelby otrzymywać zasiłki z rąk państwa — jak w Polsce — a nie jałmużnę. Ale cóż, skoro rząd sprzeciwia się wprowadzeniu ustawy o zabezpieczeniu pracowników, zgłoszonej przez senatora Boraha. Sam prezydent Hoover, podobnie zresztą jak wielu innych Amerykanów, stoi na stanowisku, że każdy winien sam dbać o siebie. Jest to może maksyma niezła... na czasy pomyślne. Ale kiedy na społeczeństwo zwali się taka klęska, jak powszechna klęska bezrobocia, wówczas **pomoc ze strony państwa okazuje się rzeczą konieczną, słuszną i nieodzowną.**

Gdyby Stany Zjednoczone posiadały — jak Polska — system ubezpieczania i pomocy dla bezrobotnych, nie potrzebowałyby wówczas używać aż policji do rozpędzania głodnych, którzy rzucają się do rabowania sklepów. Nawet w tak bogatem mieście, jak „stolica filmu" Los Angeles, policja musiała niedawno staczać krwawe walki z tłumami bezrobotnych. W zachodnich połaciach Stanów Zjednoczonych coraz częstsze są wypadki, iż nawet farmerzy wpadają do miast na rabunek chleba dla siebie i rodziny. Są to chyba aż nadto wymowne przykłady fatalnych stosunków, panujących w Stanach Zjednoczonych.

W szczególnej nędzy żyją bezrobotni po miastach fabrycznych. Tam — wedle publicznego stwierdzenia przez usta senatora Carawaya — łącznie tysiąc ludzi codziennie ginie dosłownie z głodu. Nietrudno w to uwierzyć, skoro się zważy, że w obecnej chwili czynnych jest **zaledwie 46% wszystkich fabryk Ameryki.** Reszta oddawna stoi nieruchomo — i nie ma widoków uruchomienia. Przeciwnie — widoki są coraz gorsze.

Wyrok w sprawie golasowickiej zatwierdzony przez Sąd Odwoławczy.

Katowice. (PAT.) Przed sądem apelacyjnym odbyła się w sobotę **rozprawa odwoławcza w sprawie zamordowania komendanta posterunku w Golasowicach ś. p. przodownika Sznapki.** Jak wiadomo, w pierwszej instancji jeden z oskarżonych został uwolniony, 5-ciu zaś zostało skazanych na karę od ½ do 1½ roku więzienia. Na skutek apelacji prokuratora przeciw niskiemu wymiarowi kary i uwolnieniu jednego z oskarżonych sprawa była przedmiotem ponownego rozpatrywania przed sądem apelacyjnym.

W toku rozprawy odwoławczej przesłuchano kilku nowych świadków. M. in. zeznawała żona ś. p. Sznapki, która oświadczyła, iż **uważa za moralnego sprawcę morderstwa pastora Harlfingera.**

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, domagając się wysokiego wymiaru kary dla wszystkich i uznania również winnym oskarżonego Brzeżka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Lesser, oskarżał prokurator Lewandowski. Po naradzie sąd **zatwierdził w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji,** tem samem Watut i Kubla skazani zostali po półtora roku więzienia, Świeży na rok więzienia, Korchel, dwaj Szymikowie i Wacławik po 6 miesięcy więzienia, Brzeżek zaś został uniewinniony.

Zapowiedź strajków górniczych we Francji i Anglji.

Komitet związków górników w południowej Walji zbierze się na posiedzenie w Cardiff dla kontynuowania prac przygotowawczych na poniedziałkową konferencję przedstawicieli. **Położenie jest bardzo poważne.**

Prawie we wszystkich okręgach związki zawodowe **wypowiedziały się przeciwko rozstrzygnięciu sądu rozjemczego, który zaproponował zniżkę płac** i żądają od przedstawicieli konferencji ogłoszenia strajku.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczają, iż w danym wypadku nie chodzi o jakiś ruch radykalny; jedynie tylko warunki pracy są faktycznie tak ciężkie jak jeszcze nigdy przedtem. W Walji strajkuje obecnie 2 tysiące robotników.

W szkockim przemyśle węglowym zawarta została czteromiesięczna umowa o czasie pracy i o płacach. Wobec tego w okręgu tym nie należy oczekiwać strajku.

* * *

Paryż. Francuskie syndykaty górnicze postanowiły, jak wiadomo, **ogłosić 16 marca strajk generalny,** o ile pracodawcy nie cofną wypowiedzenia umowy zarobkowej.

Obecnie związek krajowy syndykatów górniczych przesunął termin strajku na koniec marca. Komuniści nie zgodzili się z tem i postanowili wystąpić niezależnie.

W piątek olbrzymią większością głosów zapadła uchwała **o przystąpieniu do generalnego strajku w poniedziałek.**

Położenie kościelno-polityczne na Litwie.

Kowno. Ostatnie wystąpienie rządu kowieńskiego, skierowane było przeciwko małżeństwu. Mimo, że kraj jest w 86% katolicki, usiłuje się wprowadzić śluby cywilne. W związku z tem biskupi wydali nowy list pasterski, w którym podkreślili świętość małżeństwa. W odpowiedzi na ten list nacjonaliści poczęli rozdawać przed kościołami ulotki, w których kłamliwie dowodzili, że śluby cywilne leżą w interesie Kościoła.

Mundurowani i tajni policjanci przychodzą na nabożeństwa i stenografują kazania, chcąc nastraszyć w ten sposób duchowieństwo. Wobec licznych protestów przeciwko wprowadzaniu ślubów cywilnych, rząd przy pomocy radja i za pośrednictwem prasy zapowiedział surowe kary za „poniżanie autorytetu państwa".

Mimo stałych gwałtów i aktów samowoli ze strony nacjonalistycznych władz, nastrój wśród katolików jest podniosły. Zorganizowani studenci katoliccy w liczbie około 600 osób postanowili dać się aresztować do ostatniego człowieka, a nie ustąpić. Episkopat wyraził im swoje uznanie i podziękę za pełne godności i odwagi stanowisko.

Ale teraz sytuacja staje się ciężka również i dla drugiej strony. Szowinistyczny rząd kowieński przeżywa poważny kryzys. Rozumniejsze elementy rządowe poczynają dostrzegać beznadziejność walki i dotkliwie odczuwają opinję zagranicy. Różnica poglądów w łonie czynników oficjalnych doprowadziła nawet ostatnio do dymisji czterech ministrów.

Delegacja górników śląskich w Warszawie.

Warszawa. Prasa donosi, że w poniedziałek, dnia 16 bm. przybędzie do Warszawy delegacja górników z G. Śląska, celem przedstawienia ministrowi pracy i opieki społecznej stanowiska związków robotniczych **w sprawie orzeczeń arbitrażowych o płacach w kopalniach kruszców.**

Akademje ku czci marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę odbyło się w Warszawie szereg uroczystych akademij ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji nadchodzących Jego imienin. Sale, gdzie odbywały się akademje, przepełnione były publicznością, która manifestowała spontanicznie na cześć Wodza Narodu. Na program złożyły się okolicznościowe przemówienia oraz produkcje artystyczno-wokalne.

Bank Polski obniża płace prawników i członków Dyrekcji.

Warszawa. (Pat.) Rada Banku Polskiego uchwaliła obniżyć budżet wynagrodzeń pracowników Banku Polskiego, począwszy od 1 kwietnia br. o 10 proc. w stosunku rocznym i poruczyła wykonanie tej uchwały prezydjum i dyrekcji banku. Ponadto rada uchwaliła zmniejszyć wynagrodzenia członków rady za udział w ogólnych i komisyjnych posiedzeniach rady o 16 proc.

Kronika bieżąca.

Wtorek 17 marca

Św. Patrycjusza, biskupa i wyznawcy
Św. Gertrudy, dziewicy.
Św. Pawła, męczennika.
Św. Józefa z Arymatei.

Kalendarz słowiański: Zbigniewa.

Jutro, 18 marca: Uroczystość archanioła Gabrjela; św. Cyryla Jerozolimskiego, patrjarchy i nauczyciela Kościoła; św. Aleksandra, biskupa; św. Narcyza, biskupa oraz św. Edwarda, króla.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.12;	o godz. 18,06
Księżyca	o godz. 6.04;	o godz. 16.03.

*

Św. Patrycjusza, biskupa i wyznawcy, który w Irlandji najpierwszy głosił Ewangelję i kraj ten wsławił blaskiem swych cnót i cudów.

Św. Gertrudy, dziewicy. Mimo iż pochodziła z roku królewskiego, jednakże wzgardziła światem, całe życie ćwiczyła się w dziełach doskonałości Boskiej i tak zasłużyła sobie na swego Oblubieńca Niebieskiego Chrystusa.

Św. Pawła, męczennika, który z powodu obrony obrazów Świętych skazany został na śmierć przez spalenie za czasów Konstantyna Kopronymusa.

Św. Józefa z Arymatei, doradcy i ucznia Zbawiciela, który zwłoki Jego zdjął z krzyża i złożył w swym nowym grobie.

*

Wiadomości z diecezji śląskiej.

Mianowania: Ks. dziekan **Bernacki** w Rydułtowach złożył urząd dziekana. W jego miejsce zamianowany został dziekanem dekanatu rybnickiego ks. **Tomasz Reginek,** proboszcz w Rybniku. Ks. Bernacki pozostaje dziekanem honorowym.

Instytucje kanoniczne. Ks. proboszcz **Piotr Klimek** z Łąki otrzymał instytucję kanoniczną na probostwo Żory, ks. wikary **Jan Osyra** z Małej Dąbrówki zaś na probostwo w Tychach.

Przeniesienia. Ks. administrator **Augustyn Zając** w Tychach jako administrator parafji Łąka. Ks. administrator **Paweł Hojka** w Lyskach jako wikary do Małej Dąbrówki.

— **Do naszych Abonentów** zwracamy się z usilną i gorącą prośbą, aby w terminie **od dnia 15 do 25 marca rb. wznowili u listowego abonament „Katolika" na kwiecień lub też na cały drugi kwartał.** Po tym terminie może każdy zamówić „Katolika" w urzędzie pocztowym jeszcze do dnia 10 kwietnia rb. włącznie.

Mamy nadzieję, że „Katolik" ze swemi licznemi ulepszeniami pod względem druku, ilustracji, obfitości tekstu redakcyjnego **znalazł jak najlepsze przyjęcie w kołach naszych abonentów.** Dlatego też nie wątpimy, **że wszyscy bez wyjątku dotychczasowi czytelnicy zaabonują „Katolika" nadal** oraz, że zdobędą w kołach swych krewnych i znajomych dużo nowych odbiorców dla „Katolika".

— **Zniżka kolejowa dla turystów.** W druku jest taryfa kolejowa, która rozszerzy dotychczasowe przepisy o zniżkach kolejowych dla członków towarzystw turystycznych. zrzeszonych w Związku pol. tow. turystycznych. W r. ub. zniżki te były ważne tylko przy wyjeździe z 9 większych miast polskich, dla każdego z tych miast zosobna było określonych kilka, lub kilkanaście miejscowości, jako t. zw. stacji dojazdowych, do których zniżki te były ważne. Członkowie towarzystw, należących do Związku, musieli posiadać specjalne legitymacje kolejowe, a przed każdą podróżą wypełniać formularz zgłoszenia, który musiał być przedstawiany w kasie stacji wyjazdowej i dojazdowej. Było to kłopotliwe zarówno dla turystów, jak i dla kasjerów kolejowych. Na jesieni r. z. zarząd Związku pol. tow. turystycznych wystąpił do ministerstwa komunikacji o rozszerzeniu zniżek przez powiększenie stacyj wyjazdowych oraz dojazdowych i zniesienie przepisu o składaniu formularzy zgłoszeń. Ilość stacyj wyjazdowych zwiększono do 27 (wszystkie większe miasta w Polsce, w których mają siedziby tow. turystyczne i krajoznawcze), ilość stacyj dojazdowych do 60 (w tej liczbie są wszystkie większe miejscowości kąpielowe, letniskowe, stacje kolejowe, będące punktem wyjścia w najważniejsze pasma górskie, letniska nadmorskie). Zniżki wynosić będą 25 proc. ceny biletu przy podróży w każdą stronę, jedynie na podstawie specjalnej legitymacji kolejowej, zaopatrzonej w fotografję, wystawionej przez Związek pol. tow. turystycznych i poszczególne tow. związkowe.

Sprawa pomocy najbiedniejszej ludności na komisji sejmu śląskiego.

Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego obradowano nad preliminarzem wojewódzkiej opieki. W ogólnej dyskusji roztrząsano między in. koszta, powstające dla skarbu śląskiego z wykonywania opieki w zakładach (dla umysłowo chorych, dla krajowo ubogich, matołków i kalek itd.) i z akcji zapomogowej. Referat wygłosił poseł **Bałdyk,** który stwierdził, że suma przeznaczona na fundusz dla najbiedniejszej ludności jest za nisko preliminowana. Po dyskusji komisja jednogłośnie uchwaliła podwyższenie funduszu dla najbiedniejszej ludności do 4.200.000 złotych, podwyższając podatek dochodowy o 10 proc. zgodnie z uchwaloną przez sejm warszawski ustawą.

Listy naszych Czytelników.

Śp. Józef Jany.

Nakło w Tarnogórskiem. W piątek, dnia 6 marca br. zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami, rodak nasz śp. Józef Jany, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbył się w ubiegły poniedziałek. Komu tylko czas pozwolił, ten wziął udział w pogrzebie, by Zmarłemu oddać ostatnią przysługę. W pochodzie żałobnym szli za trumną najpierw krewni, dalej członkowie zarządu i rady gminnej oraz niemal wszyscy mieszkańcy wsi, jakoteż liczni mieszkańcy wsi sąsiednich. Księży było czterech. W kościele nad trumną wygłosił kazanie polskie i niemieckie miejscowy proboszcz ks. Kudelko. Nabożeństwo żałobne odprawił syn Zmarłego, który jest profesorem w Bytomiu. — Nieboszczyk był przeszło 18 lat naczelnikiem gminy (także w okresie wojny światowej) a w ostatnich latach sprawował urząd drugiego ławnika. — Członkiem zarządu kościelnego był przeszło 37 lat a zatem od samego założenia parafji nakielskiej. Z zawodu był górnikiem; jako nadsztygar był lubiany i poważany przez wszystkich robotników i bodaj nie miał żadnych nieprzyjaciół. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Zebranie rodzicielskie.

Miasteczko w Tarnogórskiem. Na sali p. Żmiji odbyło się onegdaj plenarne zebranie miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, połączone z zebraniem rodzicielskiem. Udział w zebraniu był bardzo liczny. Pouczające wykłady wygłosili: Wiel. ks. proboszcz Wilhelm, protektor S. M. P., p. Bartos, prezes S. M. P. w Lublińcu oraz nauczyciel Reginek, prezes miejscowego S. M. P. Po referacie p. Bartosa postanowiono utworzenie koła przysposobienia rolniczego. W przerwach przygrywała orkiestra, zorganizowana przez p. Józefa Przybyłka. Na szczególną pochwałę zasługuje chór męski im. Sienkiewicza, który swemi występami pod dyrekcją p. Edwarda Gzela, przyczynił się do urozmaicenia zebrania. Salwę śmiechu wśród zebranych wywołał humorystyczny występ pp. Darmasa i Jureczki. Wszystkim, którzy wzięli udział w zebraniu, jakoteż tym, którzy się przyczynili do jego uświetnienia, zarząd S. M. P. składa serdeczne podziękowanie.

Od Redakcji. W przyszłości należy sprawozdania nadsyłać wcześniej, inaczej nie będziemy mogli zamieszczać z tej prostej przyczyny, że przestarzałe sprawozdania tracą na wartości i są nieaktualne. Sprawozdanie z walnego zebrania było w nr. 37 „Katolika Polskiego" z dnia 15 lutego br., a zatem jesteśmy w zupełnym porządku. Staramy się, by zadowolić wszystkich czytelników. Pozdrawiamy serdecznie i prosimy o dalszą pamięć a także o przyśpieszenie wszelkich korespondencyj.

— **Powszechny spis ludności w Polsce.** W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie obrady komitetu wykonawczego zjazdu statystyków miejskich. Komitet wykonawczy zjazdu statystyków polskich zajął się w pierwszym rzędzie dokładnem omówieniem sprawy przeprowadzenie powszechnego spisu ludności. Sprawa powyższa nie została jeszcze dotychczas definitywnie załatwiona, jakkolwiek preliminarz budżetowy zawiera odnośną pozycję, przeznaczoną na koszta przeprowadzenia spisu, jednakże ostateczna decyzja zależy od rady ministrów. Dokonanie powszechnego spisu ludności przewidziane jest na dzień 9 grudnia br. Do przeprowadzenia spisu potrzebna będzie armja, licząca około stu tysięcy komisarzy spisowych. Ponieważ należy się liczyć z brakiem odpowiedniej ilości należycie wykwalifikowanych ludzi, urząd statystyczny postanowił zaprosić do udziału w akcji spisowej nauczycielstwo szkół powszechnych.

Województwo śląskie.

* **Zjazdy diecezjalne na Śląsku.** W r. br. odbędą się na Śląsku dwie ważne rocznice mianowicie jubileusz encykliki „Rerum Novarum" oraz jubileusz soboru efeskiego. W diecezji śląskiej odbędzie się **uroczystość czterdziestolecia encykliki „Rerum Novarum"** w dniach 28 i 29 czerwca. W niedzielę, 28 czerwca odbędą się uroczystości parafjalne, w poniedziałek 29 czerwca (św. Piotra i Pawła) odbędzie się centralna uroczystość diecezjalna, połączona z zjazdem społecznym w Katowicach lub Król. Hucie. Z okazji **1500 - lecia soboru efeskiego** odbędą się parafjalne uroczystości marjańskie prawdopodobnie w święto Wniebowzięcia 15 sierpnia, a uroczystość centralna połączona z zjazdem marjańskim odbędzie się w niedzielę, 16-go sierpnia w Piekarach. Z uroczystościami marjańskiemi łączyć się będą obchody ku czci największego Ślązaka, patrona diecezji i wielkiego czciciela Marji, św. Jacka.

* **Przemytnicy nie próżnują!** Straż graniczna w lutym rb. dzielnie się spisała. Wartość odebranego szmuglu wynosi 239 291 złotych. Szmuglowano przeważnie tytoń, biżuterję, owoce południowe, maszyny do pisania, wyroby galanteryjne i chemiczne.

* **Śląski fundusz drogowy.** Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu śląski fundusz drogowy. Projekt ten opiera się na postanowieniach polskiej ustawy o funduszu drogowym z lutego br. Jak wiadomo, budowa dróg i ich konserwacja na Śląsku należy do autonomicznego sejmu śląskiego. Śląski fundusz drogowy czerpać będzie środki materjalne z opłat od pojazdów mechanicznych. Opłaty te przeznaczone będą wyłącznie na budowę i konserwację dróg. Opłata od tych pojazdów ma być następująca: od samochodów osobowych 675 zł. rocznie, od ciężarowych 600 zł., od motocykli 50 zł. Na terenie wojew. śląskiego zarejestrowanych jest 2088 samochodów osobowych, 119 autobusów, 875 samochodów ciężarowych i 1200 motocykli. Projekt ten wejdzie pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu śląskiego.

Z Katowickiego

Wyjaśnienie Kurji Biskupiej w sprawie rekolekcyj dla inteligencji.

Katowice. Wobec pogłosek że rekolekcje dla inteligencji męskiej odbędą się w tej samej porze dnia co rekolekcje dla pań, donosi Kurja Biskupia, że godziny poranne naukami rekolekcyjnemi nie będą zajęte. Cały bowiem cykl rekolekcyjny dla inteligencji męskiej odbędzie się od poniedziałku, 16 bm. do soboty, dnia 21 bm. **codziennie** w następujący sposób: O godz. 20 błogosławieństwo w kościele N. Marji.

Następnie wygłosił ksiądz biskup Adamski codziennie na sali domu związkowego przy tymże kościele dwa wykłady rekolekcyjne. W piątek, dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 16.30 spowiedź w kościele N. Marji Panny. W sobotę o godz. 6.30 odprawi J. E. ks. biskup w tymże kościele Mszę św., podczas której wygłosi krótką naukę i udzieli Komunji św. uczestnikom rekolekcji. Organizatorami rekolekcyj są Sodalicja Inteligencji męskiej, Śląski Związek Akademicki, Centralny Związek Akad. Górnośl. oraz Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej „Odrodzenie". Kurja Biskupia prosi wszystkich inteligentów śląskich o liczny udział.

Walne organizacyjne zebranie Rady Opiekuńczej dla Spółdzielń.

Katowice. Pragnąc skonsolidować ruch spółdzielczy w województwie śląskiem, ukonstytuowała się tymczasowa rada opiekuńcza dla spółdzielń w województwie śląskiem z siedzibą w Katowicach, która wzywa wszystkie spółdzielcze organizacje województwa śląskiego do wydelegowania swych przedstawicieli na walne organizacyjne zebranie, które odbędzie się w dniu 26 marca b. r. o godz. 12 w sali restauracji „Wypoczynek", Katowice, ul. św. Jana 10 z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie tymczasowego zarządu, 2) przyjęcie proponowanego statutu, 3) wybór władz rady opiekuńczej, 4) wolne wnioski.

Kradzież pieniędzy.

Szopienice w Katowickiem. Na drodze pomiędzy Szopienicami a Janowem nieznany sprawca skradł kasjerce Cecylji Drobiecównej z Janowa teczkę skórzaną z napisem wewnątrz „Lamot", zawierającą torebkę ręczną, 20 zł. gotówki, różne notatki i zaświadczenie kolejowe. Sprawca po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku. Był on wzrostu około 1,65 m., średniej budowy ciała, ubrany w ciemny płaszcz i cyklistówkę.

Uwolnienie dwóch powstańców od zarzutu podkładania bomb.

Michałkowice w Katowickiem. W tych dniach zapadł wyrok sądowy w sprawie dwóch powstańców Woźnickiego i Żychonia, oskarżonych o udział w zamachu bombowym na dom niemca Schreinera w Michałkowicach. Sąd uwolnił obydwóch oskarżonych od winy i kary, wobec braku wszelkich dowodów przestępstwa.

Śmierć konwojenta kolejowego.

Mysłowice. W niedzielę rano na torze przemysłowym przy Centralnej Targowicy w Mysłowicach konwojent dwóch wagonów bydła Emil Daniluk z Horodenki dostał się pod koła manewrującego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki Daniluka odstawiono do kostnicy.

Z Król. Huty

Pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Król. Huta. Komitet organizacyjny imienin Marszałka Piłsudskiego na posiedzeniu swem uchwalił wybudować w Król. Hucie pomnik Marszałkowi Piłsudskiemu. Pomnik ma być symbolem twórczej pracy Marszałka nad przyłączeniem ziem zachodnich, w szczególności Górnego Śląska do Polski. Jeżeli poszczególne organizacje poprą mate-

TELEGRAMY.

Lawina w zachodnich Tatrach.

Zakopane. (Pat.) Onegdaj w zachodnich Tatrach przeszła olbrzymich rozmiarów lawina, która oderwała się na szerokości przeszło pół klm. poniżej granicy, łączącej szczyty Błyszczy z Siwiańskiemi Turniami i zawaliła całą dolinę Pyszną. Na samym już dole resztkami impetu zniosła doszczętnie stojące na uboczu i osłonione lasami szałasy.

Zjazd okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. za pomocą dla ziem zachodnich.

Poznań. (PAT.) Wczoraj odbył się doroczny zjazd okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. przy licznym udziale delegatów z całej Wielkopolski. Przewodnictwo zjazdu objął dr. Trzciński. **Uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Prymasa Hlonda, premjera Sławka i ministra Zaleskiego.** Dyr. Korzeniewski wygłosił referat na temat „Zagadnienia polityczne w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich w roku 1930. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął dr. **Durek.** Przyjęto szereg rezolucyj, m. in. następującą: Wobec ratyfikowania umowy gospodarczej z Niemcami zjazd domaga się opracowania przez władze państwa konkretnego programu pomocy dla ziem zachodnich i stosowania umowy osiedleńczej w sposób zwężający celem uniemożliwienia ekspanzji niemieckiej na ziemiach zachodnich. **Wreszcie wystąpiono przeciwko propagandzie niemieckiej, uprawianej systematycznie za pomocą radja.**

Lotnicy polscy powrócili do kraju.

Wilno. (Pat.) Samoloty, uczestniczące w raidzie awjonetek polskich do państw bałtyckich, w drodze powrotnej po odbyciu etapu Ryga — Wilno odlecą w poniedziałek, dnia 16 bm. z Wilna do Warszawy. Lotnicy polscy wracają do stolicy z pełnem zadowoleniem z efektu raidu, który, przedsięwzięty w okresie przejściowym od zimy do wiosny, wykazał sprawność i zdolność naszego lotnictwa do najbardziej niebezpiecznych przelotów wśród najgorszych warunków atmosferycznych. Lotnicy polscy byli przyjmowani bardzo serdecznie przez najwyższe czynniki rządowe, społeczeństwo i lotnictwo łotewskie i estońskie.

Pierwsze wyroki na duchowieństwo na Litwie.

Kowno. (PAT.) Pierwsze wyroki przeciwko księżom za ich działalność antypaństwową już zapadły. Proboszcz Szak został skazany na dwa tygodnie aresztu. Ks. Piknickas z Poniewieża został skazany na trzy dni aresztu. Wyroki skazujące wywołały wielkie wrażenie wśród kleru katolickiego, gdzie odczuwa się podniecenie i zaniepokojenie.

Walny zjazd delegatów.

Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

Gazetom polskim, towarzystwom i jednostkom ruchliwym zawdzięczamy odrodzenie narodowe na Górnym Śląsku. Trzeba było dziesiątek lat mozolnej pracy nad uświadomieniem ludu górnośląskiego. **Mimo przeszkód ze strony obcych rządów, mimo ustawicznych szykan, wysokich kar pieniężnych a nawet więzienia — znalazły się zawsze osoby ofiarne i pełne poświęcenia, które niosły przed narodem „kaganiec oświaty“ i wieki całe dręczony lud górnośląski prowadziły do wolności.**

Takim jednostkom zawdzięczają swoje powstanie i dalszy rozwój także towarzystwa śpiewacze na Górnym Śląsku. Pierwsze powstały przed przeszło 30 laty. Ile zdziałały w tym czasie, ile tysięcy rodaczek i rodaków wychowały na dobre polki i dobrych polaków, trudno przedstawić w krótkich słowach. **Dość powiedzieć, że zasługi naszych towarzystw śpiewaczych są niepospolite i trudno pomyśleć o tem, żeby kiedyś mogły iść w zapomnienie.** A że praca założycieli, późniejszych i teraźniejszych kierowników towarzystw śpiewaczych przynosi plon obfity, słyszeliśmy na walnym zjeździe delegatów Związku Kół Śpiewaczych, **który się odbył w ubiegłą niedzielę w Katowicach** w sali Powstańców.

Kół śpiewaczych, zorganizowanych w Związku jest na Śląsku Górnym i Cieszyńskim razem 132. Wre w nich ożywiona praca, z której towarzystwa zdają egzamin przy publicznych występach, czy to w kościołach i kościółkach naszych śląskich, czy też na zjazdach okręgowych, a nawet dzielnicowych, jak np. w ubiegłym roku w Katowicach z okazji odsłonięcia pomnika Moniuszki, pierwszego na całym obszarze Rzeczypospolitej. **Wszystkie te popisy świadczą o wielkiem zamiłowaniu ludu śląskiego do śpiewu,** że staje się przysłowiowem, że w żadnej dzielnicy Polski nie śpiewa się tyle, co właśnie u nas na Śląsku!

Obok wielkiego wysiłku pracy nad spopularyzowaniem i uszlachetnieniem pieśni polskiej, Związek Śląskich Kół Śpiewaczych bynajmniej nie zaniedbał zapewnić towarzystwom podstaw materjalnych. Jak wynika ze sprawozdania skarbnika związkowego, p. dyrektora Głowackiego, **majątek Związku wynosi około ćwierć miljona złotych a obrót za rok ubiegły określają w liczbie jednego miljona złotych.** Także ten fakt świadczy o ogromnym nakładzie pracy władz związkowych oraz poszczególnych towarzystw.

Razem wziąwszy, wyrazić trzeba podziwienie i najzupełniejsze uznanie dla wszystkich, którzy postawili organizację śpiewaczą na silnych fundamentach, a temsamem zapewnili jej możliwość dalszego rozwoju.

Z obrad zjazdowych podajemy pokrótce następujące jeszcze szczegóły.

Na zjazd przybyła wspaniała liczba 225 delegatów. Otwarcia zjazdu dokonał wiceprezes p. Tomasz **Kowalczyk** z Katowic, powołując na marszałka profesora muzyki i dyrygenta związkowego p. **Stoińskiego.** Po odczytaniu porządku obrad składali życzenia pomyślnych obrad przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i innych.

Następnie zdawali obszerne sprawozdania z zeszłorocznej działalności Związku nasamprzód sekretarz związkowy p. **Fojcik** i skarbnik związkowy p. **Głowacki.** Niektóre szczegóły z tych sprawozdań przytoczyliśmy powyżej. Komisja rewizyjna zdała sprawozdanie z rewizji kasy, poczem zjazd udzielił absolutorjum całemu zarządowi.

Przystąpiono do uzupełniającego wyboru zarządu Związku. Nasamprzód jednogłośnie zgodzono się na zamianowanie dotychczasowego, zasłużonego wielce około Związku sekretarza pana **Fojcika** sekretarzem na dożywocie. Radnymi wybrano p. **Barwickiego** (ponownie) oraz p. **Szczyra.** Ponieważ dotychczasowy prezes Związku, p. **Imiela,** złożył swój urząd, zjazd przystąpił do wyboru nowego prezesa na okres jednoroczny. Wybrano nim jednogłośnie profesora p. **Stoińskiego,** znanego na całym Śląsku z zaszczytnej jego działalności na polu muzyki i śpiewu.

Po przeprowadzeniu wyborów przystąpili delegaci do dalszych obrad nad ustaleniem budżetu na rok bieżący, zmianą ustaw i nad sprawami organizacyjnemi. Rzeczowy przebieg obrad świadczył o wielkiem zrozumieniu dla ruchu śpiewaczego wśród zebranych delegatów, którzy wrócili do swych domów zachęceni do dalszej pracy w swych okręgach i towarzystwach. Pracy tej „Szczęść Boże“!

Sprawa ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmu przystąpiono, po uchwaleniu całego szeregu konwencyj i ustaw do projektu ustawy o ograniczeniach sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych. Sprawa ta wywołała już dotychczas wielkie poruszenie, wywołując obawę, czy nie spowoduje ona rozwielmożnienia się alkoholizmu. Poseł Rymar (klub narodowy) powołując się na publiczne enuncjacje episkopatu polskiego, który uznał tę ustawę za niebezpieczną, wnosi o odesłanie projektu do komisji. Wniosek ten został odrzucony. Wobec tego poseł Dratwa (BB) przystąpił do referatu, przedstawiając sprawę następująco:

Rzeczą nową w projekcie jest podniesienie w piwie procentu alkoholu do 4½%. Kontyngent miejsc sprzedaży detalicznej wynosi 22 tys. Zwiększenie miejsc sprzedaży przeciwdziała tajnemu gorzelnictwu i tajnemu handlowi wódką. Wprowadzenie sprzedaży do klubów, bufetów stacyjnych, wagonów restauracyjnych, dotyczy tylko 698 miejsc. Godziny sprzedaży na stacjach będą ściśle określone. Dotychczasowy zakaz picia w lokalach publicznych w dni świąteczne spowodował wzmożenie picia alkoholu w domu i wskutek tego wzrost alkoholizmu wśród dzieci. Zakaz sprzedaży alkoholu w niedzielę jest uzasadniony właściwie tylko podczas nabożeństwa, tj. przed południem. Kary w obecnej ustawie będą o wiele surowsze. Zakazano bezwzględnie sprzedaży alkoholu młodzieży do lat 20, bezwzględnie zakazano sprzedaży detalicznej na kredyt. Wszystkie uchwały prohibicyjne w gminach muszą być powtórzone niepóźniej jak w 6 miesięcy po wejściu w życie tej ustawy. Daje to możność gminom utrzymania nadal prohibicji (zakazu sprzedaży alkoholu), ale zmusza je do poważniejszych zastanowień. Kończąc referent zaznacza, że ustawa jest dostosowana do naszych warunków życiowych oraz lepsza pod względem kodyfikacyjnym.

Austrja dąży do zmiany konkordatu.

Citta del Vaticano. (PAT.) Rząd austrjacki stara się obecnie wysondować teren, czy istnieje możność przeprowadzenia zmiany konkordatu w zakresie prawa o małżeństwie. Tego rodzaju decyzja powzięta została na skutek wyników badań stosunków rodzinnych w Austrji. Badania te wykazały, że w Austrji obecnie około 125 tys. dzieci jest pochodzenia ze związków nieuświęconych ze względu na nieuregulowanie prawnego współżycia rodziców. Około 80 tysięcy rodzin żyje bez ślubu z powodu niemożności uzyskania sankcji sakramentalnych ze strony Kościoła na skutek rozwodu.

Zaburzenia przyrody na całym świecie

Paryż. (PAT.) W okolicy Chatelard w dalszym ciągu obsuwa się ziemia. Przeszło 300 robotników pracuje nad zmienieniem kierunku obsuwającej się ziemi, która obecnie utorowała sobie 4 łożyska. Poszczególne domy i wioski zostały ewakuowane.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

33) (Ciąg dalszy).

— Chi, chi, chi, chi! Ludzie, bo mię rozniesie — rzechotała się Marysia.

Pisarz wstał, obejrzał umazany błotem garnitur i zaczął kląć jak wściekły.

— Czekaj, cholero, łajdaku jeden, ja ci zapłacę! Ja ci pokażę psie figle! Ja cię nauczę, gałganie! Ja ci się odegram!

— Próbuj — mruknął obojętnie Jasiek, zwijając papierosa. — Zobaczymy, czyje będzie na wierzchu. Myśli cholera, że dlatego, że skrobie piórem w gminie, to pan.

Z kuchni wyjrzała Cechowa.

— Co się stało?

— Umazał się jak nieboskie stworzenie — zaśmiewała się Marysia. — Jasiek pchnął go jak szedł z wodą. Chi, chi, chi!

— Toś ty tu! — zawołała starsza kobieta. — Jeszcze jego brakowało.

— Nie pchnąłem — bronił się Jasiek. — Sam na mnie wpadł.

— Ty, cholero! — wrzasnął nagle piskliwym głosem pisarz i zdjąwszy szybko marynarkę, którą cisnął na krzak, rzucił się na podstępnego rywala. Padli obaj na zagon i zaczęli się tarzać po ogórkach i marchwi, świeżo polanych wodą. Jasiek był mocny i gietki jak wąż, ale i pisarzowi nie brakowało. Raz jeden znajdował się na wierzchu, raz drugi. Jasiek dostał pięścią po gębie, że zalał się krwią. W pewnej chwili zerwali się na nogi, ale zaraz rymnęli na inny zagon. Rządca przypatrywał się rozprawie z obojętną miną, jakby go to nic nie obchodziło. Cechowa chwyciła się za głowę.

— Laboga, a toć mi na nic stratują jarzynę! — zawołała z przerażeniem. — Puśćta się, chłopy! Jasiek, puść pana pisarza.

— Zakatrupię cholerę! — rzucił urywanym głosem żołnierz, szamocąc się ze swą ofiarą.

— Pójdę po miotłę — rzekła Marysia i pobiegła ku domowi. Wróciła z dużą miotłą na długim trzonku. Tymczasem Cechowa napompowała wody do polewaczki. Obie rzuciły się jednocześnie na awanturniczych gości, próbując ich rozdzielić, jedna prysznicem, druga razami. Udało im się to w zupełności. Wstali, zmięszeni, uwalani błotem, umazani krwią, podrapani, posinaczeni, niepodobni do ludzi. Jasiek miał rozkrwawioną wargę, a pisarz czerwoną rysę przez brodę i policzek od jego paznokci.

— Psiakrew — rzekł Jasiek, dysząc ciężko. — Jeszczem z tobą nie skończył, ale co się odwlecze, to nie uciecze.

— Ani ja z tobą — odparł pisarz.

— Niech Bóg broni, zachowa! — lamentowała Cechowa. — Skaranie boskie z tymi chłopami!

— Ogórki całkiem na nic — dorzuciła Marysia, pochylając się nad miejscem walki. — Jakby krowy stratowały. Trzeba będzie skopać i zasiać rzodkiewki.

— Ja pannie Marysi pomogę — rzekł pisarz, jak zwykle pełen galanterji. — Bardzo mi przykro względem tej awantury, ale krew nie woda, panno Marysiu. Musiałem dać nauczkę. Zaraz jutro przyjdę z łopatą.

Marysia wzruszyła gniewnie ramionami.

— Obejdzie się. Sama sobie dam radę. Nie potrzebuję takich pomagrów. Większa szkoda jak pożytek.

I zakasawszy spódnicę, przyklękła nad zniszczonemi zagonkami i zaczęła prostować ostrożnie połamane łodyżki.

— Na nic — rzekła prawie z płaczem. — A tak się pięknie zabierały.

Pisarz stał chwilę, poczem wziął marynarkę i poszedł do studni, gdzie obmył twarz i ręce. Co do nowego ubrania, to wyglądało ono tak opłakanie, że Marysia, pomimo, żalu nad ogórkami, nie zdołała się powstrzymać od śmiechu.

— A dobrze takiemu — rzekła głośno. — Może na drugi raz będzie mądrzejszy.

Elegant, zły i urażony, zabrał się i poszedł.

Po jego odejściu Jasiek wypucował się pod pompą, wyprał bluzę, którą rozwiesił na sztachetach i wziął się do porządkowania wyrządzonych przez siebie szkód z taką energją i tak zręcznie, że aż Cechowa zdumiała się i pokiwała głową.

— Patrzcie go, jak się to zwija. Jasiek, czy nie Jasiek. Żebyś ty tak matce pomagał, wałkoniu!

— A toć pomagam pani matce — pocałował ją w rękę.

— Ty, urwipołciu, do mnie się będziesz zalecał? — pogroziła mu palcem.

Rządca siedział na ławce i ćmił papierosa. Swoim zwyczajem prawie się nie odzywał, tylko wodził za Marysią zachwyconemi, rozrzewnionemi oczami.

— Długoż on tu będzie siedział? — pomyślał zniecierpliwiony Jasiek. — Juźby czas było na niego...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rjalnie i moralnie ten cel, to pomnik wkrótce stanie i odsłonięcie jego może nastąpić 11 listopada br.

Zaginięcie dziewczynki.

Król. Huta. Mężatka Berta Szatanówna, zamieszkała przy ul. Wolności 74 doniosła policji, iż dnia 10 bm. zaginęła bez śladu jej 11-letnia córka Hildegarda. Dziewczynka wyszła jak zwykle owego dnia do szkoły i dotychczas nie wróciła. Przez dwa dni szukała nieszczęśliwa matka swe dziecko, lecz bez skutku. Zaginiona jest szczupłej budowy ciała, blondynka o twarzy owalnej. Ubrana była w czarny płaszcz z siwym kołnierzem, czarną sukienkę i czarny kapelusz w czerwone kratki.

Z Świętochłowickiego

Nowy radca sierot.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Radcą sierot obwodu V w Wielkich Hajdukach mianowany został na miejsce dotychczasowego Antoniego Piontka, zastępca jego Robert Sławiczek.

Z posiedzenia rady gminnej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej załatwiono kilka spraw naogół niezbyt ważnych. Pospolitą wartość nieruchomości gminnych ustalono na 15 miljonów złotych. Dalej postanowiono nie pobierać podatku od placów budowlanych. Dla rekrutów uchwalono 450 zł. Nakoniec wybrano komisję celem zbadania, czy zachodzi potrzeba odnowienia szkół.

Demonstracje bezrobotnych.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. W ubiegły czwartek urządzili miejscowi bezrobotni demonstrację. Grupa złożona z 500 osób udała się przed gmach urzędu gminnego, domagając się pracy i wsparcia. Delegację przyjął przedstawiciel starostwa. Jak się dowiadujemy, urząd gminny postanowił wypłacić bezrobotnym wsparcie oraz uruchomić kuchnię, w której otrzymywać będą bezpłatnie jedzenie.

Z Pszczyńskiego

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Tychy w Pszczyńskiem. Osierocona po śmierci śp. ks. prałata Kapicy parafja tyska oczekuje z radością przybycia nowego proboszcza w osobie ks. Osyry. Ks. proboszcz Osyra był dawniej kapelanem przy kościele św. Antoniego w Siemianowicach a ostatnio w Dąbrówce Małej. Wprowadzenie nowego proboszcza odbędzie się we wtorek 17 marca rb. o godz. 10 rano, którego dokona ks. dziekan Kulik.

Porażenie prądem o wysokiem napięciu.

Wyry w Pszczyńskiem. Podczas pracy w fabryce materjałów wybuchowych „Oswag" z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn porażeni zostali prądem elektrycznym o wysokiem napięciu 3 robotnicy, z których dwóch, Józef Wala i August Stencel, ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie poparzenie.

Z Rybnickiego

Obchód imienin ks. proboszcza.

Rybnik. Nasz Wiel. ks. proboszcz i dziekan Reginek obchodził w dniu 7 bm. święto swego patrona, św. Tomasza z Akwinu. W dniu samym odprawione zostały trzy Msze św. na jego intencję. W niedzielę po Drodze Krzyżowej odbyła się w domu parafjalnym akademja. Po wstępnem przemówieniu p. mecenasa Bonczkiewicza składały Wiel. ks. proboszczowi życzenia delegacje towarzystw religijnych; Stow. Pań Miłosierdzia i Apostolstwo Mężów złożyły na jego ręce pewne kwoty na bezrobotnych. Związek matek chrześcijańskich darował kosz winogron, a wychowankowie konwiktu biskupiego darowali własnoręcznie malowany obraz nowo wybudowanego konwiktu, koło budowy którego Wiel. ks. proboszcz ma wielkie zasługi. Wiel. ks. proboszcz podziękował za życzenia i przywiązanie, okazane nie tak jego osobie, jak temu, którego posłannictwo on w tej parafji spełnia. Okrzykiem wniesionym przez zacnego solenizanta na cześć Ojca św. i pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zakończono uroczystości.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

W tych dniach zostały rozpoczęte **układy w sprawie uregulowania płac kolejarzy w Niemczech.** Zarząd kolei proponuje zniżkę zarobków przeciętnie o 7 fenygów. Znaczy to, że zniżka płac urzędników średnich grup wynosić ma 10 do 11 procent. Związki zawodowe kolejarzy dotychczas nie odpowiedziały na tę propozycję.

*

Dnia 2 marca br. odbyło się na całym obszarze Rzeszy niemieckiej liczenie świń. Wielu gospodarzy, obawiając się widocznie nowych podatków, pod koniec lutego pozbyła się świń przez sprzedaż na ubój. Skutkiem tego na targach pojawiło się dużo mięsa wieprzowego, powodując temsamem zniżkę cen.

Z Prudnickiego.

Przed kilku dniami wybuchł pożar w **Wilkowie** w obejściu gospodarza Koleski, który zniszczył stodołę napełnioną zapasami zboża i słomy. Są poszlaki, że ogień został podłożony. W związku z tym pożarem aresztowano w sąsiedniej wsi syna pewnego gospodarza.

*

Kupiec Karol Freigang z **Prudnika** wyszedł z swego mieszkania przed kilku dniami i dotychczas nie powrócił. Wszystkie poszukiwania pozostały bez skutku. Istnieje przypuszczenie, że spotkało go nieszczęście.

*

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w **Białej,** na stanowisko burmistrza wybrany został dr. Tautz. Jest on rodem z Dębu pod Katowicami, a od 1920 do 1922 r. był burmistrzem w Żorach.

*

Przy tartaku Fraenkla w **Prudniku** znaleziono zwłoki kobiety, w których rozpoznano 46-letnią niezamężną Bertę Mueller z Prudnika, chorą od dłuższego czasu. Istnieje przypuszczenie, że popełniła samobójstwo w chwili zamroczenia umysłu.

*

W rzece Osie znaleziono zwłoki pewnego rolnika. Zwłoki leżały na dnie rzeki przeszło 4 miesiące.

*

Na zebranie socjalistów w **Prudniku** wtargnęli komuniści. Gdy dwaj policjanci starali się zaprowadzić porządek, zostali przez komunistów wypchnięci na ulicę i dotkliwie pobici.

Z Głubczyckiego.

Podczas jednej z minionych nocy szalał wielki pożar w miejscowości **Piotrowice** w obejściu rolnika Fr. Bergera. Ogień zniszczył stodołę i chlew. Szkoda wynosi 10 000 marek. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

Pogląd trzeźwy, lecz niestety rzadki...

Propaganda niemiecka, obliczona na efekt zagraniczny, stale posługuje się w stosunku do spraw polskich metodami najbardziej pierwotnemi. Wystarcza jej zazwyczaj nagromadzenie epitetów ostrych faktów zmyślonych i odbiegających od rzeczywistości. Jednak na użytek wewnętrzny zachodzi czasem konieczność zastosowania innej metody mówienia, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, iż społeczeństwu własnemu trzeba niekiedy powiedzieć coś, co może być nieprzyjemne, ale będzie zapoznawało je z rzeczywistym stanem rzeczy.

Do rzędu tego rodzaju wystąpień zaliczyć trzeba wygłoszony niedawno w Monachjum, na zaproszenie miejscowego Związku Studenckiego Politechniki, odczyt hr. Eulenburg-Gellingena p. t. „Niemiecki Problem Wschodni".

Ton zasadniczy przemówienia był bardzo gorący i patrjotyczny, wzywający do odwagi i wytrwania. „Panie, ześlij na nas co zechcesz, ale nie pozwól, byśmy stchórzyli" — w tych słowach, według hr. Eulenburga, winna zamykać się przewodnia myśl niemczyzny w walce o utrzymanie jej na wschodzie. Niemniej jednak obraz dzisiejszych stosunków na terenie tego wschodu narysowany był w tym odczycie nieco inaczej, niżeli czyni to zwykle normalna niemiecka propaganda. Oto jak streszczają wywody referenta monachijskie „Münchener Neueste Nachrichten":

„Możność odzyskania korytarza jest dziś daleko mniej prawdopodobna, niż kiedykolwiek, bo nie można dziś myśleć o tem, by Polska na drodze układów zrzekła się korytarza. O tamtejszej gospodarce polskiej całkowicie nie można mówić, by odpowiadała ona określeniu „polnische Wirtschaft", przeciwnie, ogromnym nakładem ofiar gospodarczych i zużyciem najlepszych swoich sił starała się Polska teren ten do siebie przywiązać"... „Byłoby błędem niedocenianie sił polskich, a zwłaszcza ogromnie silnej woli do pracy państwowotwórczej, która nam, Niemcom, za przykład może służyć."

Do uwag tych nie mamy nic więcej do dodania, jak tylko życzenie, aby istotnie w swojej propagandzie zagranicznej Niemcy starały się unikać tego błędu, który, niestety, stał się już dla nich grzechem powszednim każdego dnia i każdej godziny.

W sprawie placów budowlanych.

Rybnik. Obecnie bardzo często się zdarza, że wykonane przez niedostatecznie fachowo kwalifikowane osoby rysunki budowlane bywają zwracane celem uzupełnienia lub poprawki, co jest przykre dla budującego dla straty czasu a nieraz połączone nawet ze stratami materjalnemi. Utrudnia to nadto sprawne i szybkie załatwienie wniosków. Wobec tego urząd policyjny przypomina wydane dnia 30 lipca 1928 roku rozporządzenie, mocą którego wszelkie plany budowlane winne być wykonane przez budowniczych i techników fachowych.

Zamknięcie gołębi.

Rybnik. W czasie od 1 kwietnia br. do 15 maja winne być zamknięte wszystkie gołębie z wyjątkiem wojskowych gołębi pocztowych. Powyższe zarządzenie wydano celem zabezpieczenia zasiewów przed zniszczeniem.

Przytrzymanie.

Rybnik. Dnia 11 bm. przytrzymano w Rybniku 35-letniego bezrobotnego Franciszka Szeflera, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 47. Szefler podejrzany jest o kradzież bielizny męskiej wartości 1 500 zł. w hotelu Polskim w Rybniku na szkodę Henryka Zaksa. Skradzioną bieliznę odebrano Szeflerowi i oddano poszkodowanemu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Rybnik. W podwórzu realności Izydora Bizmora zdarzył się godny pożałowania wypadek. Czteroletni jego synek Józef, biegający bez dozoru po podwórzu, wpadł do nieogrodzonego dołu napełnionego wodą. Po długich poszukiwaniach znaleźli rodzice już tylko zwłoki. Biedactwo utonęło. Rodzice odpowiedzą za to przed sądem.

Przymusowa licytacja.

Kopalnia Ema w Rybnickiem. W sądzie grodzkim w Wodzisławiu odbyła się przymusowa licytacja posiadłości kupca Rabinowicza z kopalni Emy. Posiadłość nabył rzeźnik Alojzy Popela za cenę 70.000 zł.

Z Lublinieckiego

Rozwój gminy.

Koszęcin w Lublinieckiem. Gmina Koszęcin posiada według ostatniej statystyki okrągło 2600 mieszkańców, w tem 1330 mężczyzn a 1270 kobiet. Liczbą swych mieszkańców przewyższa ona znacznie miasteczko powiatu lublinieckiego, Woźniki. Koszęcin zajmuje zatem poza Lublińcem drugie miejsce co do wielkości gmin całego powiatu. Po Koszęcinie następuje gmina Boronów 2240 mieszkańców a potem dopiero miasteczko Woźniki (2202 mieszkańców). Najmniejszą gminą powiatu lublinieckiego jest Dębowa Góra, która liczy 134 mieszkańców. Cały powiat lubliniecki zamieszkuje ogólem 41 498 mieszkańców. Z 42 gmin 30 gmin niema tysiąca mieszkańców, 10 ponad 1000 a tylko 2 ponad 2 000.

Nowy dworcowy urząd celny.

Lubliniec. Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach zamierza wybudować jeszcze w bieżącym roku nowy gmach, w którym pomieszczone będą urzędy celne polskie i niemieckie. Gmach ten stanie prawdopodobnie pomiędzy dworcem kolejowym a zabudowaniami ekspedycji towarowej. Koszta budowy projektowanego gmachu obliczone zostały na 130 000 złotych.

Z Tarnogórskiego

Z okręgu Stow. Młodzieży Polskiej.

Tarnowskie Góry. W szkole żeńskiej ludowej w Tarn. Górach odbyło się walne zebranie tarnogórskiego okręgu Stow. Młodzieży Polskiej męskiej, które poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez Przew. ks. dyrektora Matuszka. Na prze wodniczącego walnego zebrania wybrano Przew. ks. Przybyłę z Radzionkowa. Dyr. Grządziel z Król. Huty wygłosił bardzo pouczający wykład pod tyt. „Jak przemawiać w S. M. P.". Wybór nowego zarządu odbył się w sposób dotychczas nie praktykowany w naszym okręgu, a mianowicie, podzielono delegatów na sekcje prezesów, sekretarzy, skarbników itd. Każda sekcja na końcu swego zebrania wybrała kandydatów do zarządu okręgowego. Po krótkiej przerwie obiadowej przystąpiono do dalszego programu. Odczytano kandydatów poszczególnych sekcyj, których jednogłośnie wzgl. większością głosów wybrano. Skład nowego zarządu okręgowego jest następujący: prezes Kaik Paweł, Szarlej; zast. prezesa Bartos, Lubliniec; sekretarz Staszek Jan, Brzeziny; zast. Spałek Józef, Radzionków; skarbnik Dworaczek Jan, Tarnowskie Góry; zast. Zmarzlik Jan, Szarlej; nacz. sportu Skolik Brunon, Brzeziny; zast. Lubos Ryszard, Szarlej; bibljotekarz Domin Reinhold, Wielkie Piekary; zelator wicepr. okr. Bartos, Lubliniec; kier. szach. Mularczyk Hubert, Szarlej; zast. Wasielewski Jerzy, Lasowice; kier. przysp. roln. Musialik Tomasz, Radzionków. Komisja rewizyjna: Gwóźdź Wiktor, Strzybnica; Sobański Michał, Miasteczko; Stankowski Aleksy, Kamień. W wolnych głosach uchwalono płacenie przez S. M. P. składki miesięcznej w wysokości 1 zł. na cele wychowania fizycznego (sportowe) Związku Młodzieży Polskiej. Zebranie zakończono pieśnią „My chcemy Boga" i hasłem „Gotów".

Wystawa robót ręcznych.

Tarn. Góry. Siostry zakładu św. Józefa urządzają w dniach 22 i 23 marca rb. wystawę robót ręcznych. Wystawione będą przedewszystkiem ornamenta kościelne.

Targ na bydło i konie.

Tarnowskie Góry. Przyszły targ na konie i bydło odbędzie się w Tarnowskich Górach w środę 25 marca na placu przy strzelnicy tarnogórskiej.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Czechowice w Bielskiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia wybuchł pożar w drewnianej stodole Franciszka Kopcza w Czechowicach. Ogień zniszczył ją doszczętnie wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda dochodzi do blisko 9000 złotych. Tego samego dnia spłonęła stodoła Wiktora Mola rów. w Czechowicach. W stodole znajdowały się wielkie zapasy słomy i siana. Mol poniósł szkodę na 5000 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Humor.

To lepiej.

Doktór przyjeżdża do chorego. Wychodzi do niego zapłakana żona.

— Mąż umarł w nocy, panie doktorze!

— Jakto? Czy podobna? A czy przed śmiercią miał czkawkę?

— Tak, miał.

— A widzi pani, to zawsze lepiej, że miał!

Z całej Polski.

Niezwykłe zjawisko zapadnięcia się ziemi.

Bydgoszcz. Na terenie majątku p. Parleńskiego pod Koronowem, wydarzył się onegdaj wypadek osunięcia się ziemi, połączony z nienotowanem dotychczas zjawiskiem. Mianowicie w odległości około 20 m. od przepływającej opodal Brdy wzniósł się w pewnej chwili z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn szmat ziemi o powierzchni około 100 m na kształt pagórka, który w kilka chwil potem zapadł się w ziemię na głębokość 6 m. Ściany stworzonego w ten sposób jaru, są strome. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną tego niezwykłego osunięcia się ziemi, było podmycie warstwy przepuszczalnej.

Wykrycie strasznej zbrodni.

Wilno. W Wilnie wykryto onegdaj niezwykłą zbrodnię. Mieszkający tam czas dłuższy niejaki Boczkarow, pożyczył od znajomego kilkaset złotych i umówił się, że na zastaw tej kwoty odda je mu urządzenie mieszkania, do którego klucz oddał wierzycielowi. Boczkarow wyjechał z Wilna i ponieważ dłuższy czas wierzyciel nie miał o nim wiadomości, otworzył on mieszkanie dłużnika, szukając rzeczy, mogących pokryć mu jego wierzytelności. Gdy wśród pozostawionych rzeczy szukał cenniejszych, ku swojemu zdumieniu znalazł w walizce uciętą rękę kobiecą, świadczącą, że należała do osoby, pielęgnującej ręce. Przypuszczalnie ręka ta należała do osoby z zamożniejszych sfer, wobec czego przerażony wierzyciel doniósł o swem niezwykłem odkryciu policji. Podjęto energiczne poszukiwania zbiegłego w nie wiadomym kierunku Boczkarowa.

Szajka bandycka, złożona z samych kobiet.

Wilno. W cichym zaścianku Konty w gminie kiemieliskiej uwiła sobie gniazdo szajka bandycka, złożona z kobiet. Bandę tworzyły kobiety Szlykowska, Sosnowska i Gregorjewna, przewodził jej niejaki Szlykowicz. Banda ta ma cały szereg napadów i rabunków na swem sumieniu. Policja otoczyła zaścianek i aresztowała całą bandę.
W tragicznym dniu sąsiadki Człomowa

Pieniądz nie przynosi — szczęścia.

Białystok. Przed kilku dniami Walentemu Brodniakowi, mieszkańcowi wsi Andrzejki, zaginął w tajemniczy sposób ze strychu mały, drewniany kuferek, w którym oszczędny wieśniak gromadził swe oszczędności. Było w nim przeszło trzy tysiące gotówki w banknotach i srebrze. Stroskany gospodarz oskarżył przed policją o kradzież swojego parobka. Podejrzenie to okazało się bezpodstawnem, gdyż wkrótce potem wieśniak odkrył przypadkowo w oborze swą zgubę, tj. kuferek drewniany, którym bawił się synek gospodarza. Brodniak odebrawszy malcowi zabawkę, struchlał na widok pociętych na drobne kawałeczki banknotów. W najwyższej pasji porwał siekierę, chcąc zabić własnego syna. Przeszkodzili mu w tem sąsiedzi i domownicy. Wieczorem niepocieszony wieśniak z powodu tej straty udał się do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie.

Wielka sensacja żydowskiego miasteczka.

Miasteczko Podkamienia w powiecie złoczowskim (Małopolska) przeżywa nielada sensację. Do zamieszkałego tutaj krawca Brauera nadszedł przekaz awizyjny na sumę 5000 funtów, czyli około 220.000 zł. Pieniądze te wysłała z Abisynji córka Brauera, która w czasie wojny przy odwrocie Rosjan z Małopolski Wschodniej, uciekła z domu z jednym z oficerów rosyjskich. Po burzliwych przejściach Brauerówna dostała się kilka lat temu na dwór cesarza Abisynji, gdzie zyskała wielkie wpływy i doszła do poważnego majątku. Odgrywa podobno na tym dworze rolę pierwszorzędną, posiada wszystkie najwyższe odznaczenia i tytuły. Wiadomość o nadejściu wiadomości i pieniędzy do Brauerówny wywołała zrozumiałą sensację w małej żydowskiej mieścinie.

Sprawy kościelne

Nastrój wśród katolików litewskich.

Pomimo ciągłych aresztowań i internowania licznych działaczy, nastrój wśród katolików litewskich jest pełen optymizmu i zdecydowanej chęci wytrwania. Katoliccy studenci postanowili nie ustępować ze swego stanowiska, choćby wszystkich ich zamknięto w więzieniach. Ludność katolicka całkowicie popiera młodzież. Biskupi litewscy wystosowali do studentów list, w którym, dziękując za obronę interesów Kościoła, wyrażają podziw dla ich wytrwałości. Jednocześnie biskupi przekazali na rzecz uwięzionych studentów znaczniejszą sumę pieniężną.

Projekt zmiany ustawy o święceniu niedzieli w Anglji.

Prasa londyńska donosi, że rząd zamierza wnieść do parlamentu projekt ustawy, który zmieni prawo o święceniu niedzieli z 1781 roku. Jak wiadomo, angielski sąd najwyższy, opierając się na tem starem prawie, wydał niedawno orzeczenie, **że kinoteatry w niedzielę winny być zamknięte.** Nowy projekt ma pozostawić władzom komunalnym decyzję co do tego, jakie lokale rozrywkowe mogą być otwarte w niedzielę.

Religje świata.

Podług podanego przez wiedeńską „Reichspost" sprawozdania z odczytu prałata **dr. Innitzera,** byłego ministra, można obliczać, że obecnie jest następujący podział ludności świata według wyznania: **352 miljony katolików,** 304 miljony katolików, 304 miljony zwolenników Konfucjusza, 240 miljonów mahometan, 224 miljony hindusów, 164 miljony protestantów, 140 miljonów buddystów, 137 miljonów prawosławnych, 122 miljony pogan, 16 miljonów szyntoistów, 16 miljonów żydów oraz 76 milj. ludzi o nieokreślonej religji. W kościele katolickim przedewszystkiem zaobserwować można znaczne wewnętrzne wzmocnienie, a w pracy misyjnej poczyniono także znaczne postępy. Dość wymienić, że po wojnie powstało 48 nowych apostolskich prefektur, 34 apostolskie wikarjaty, 57 biskupstw i 10 arcybiskupstw. Głównem polem działania misyj katolickich to wschód, oraz praca nad zjednoczeniem kościołów.

Litwa a Watykan.

Jak słychać, do Kowna miała już nadejść odpowiedź Watykanu na ostatnią notę rządu litewskiego w sprawie rzekomej agitacji duchowieństwa katolickiego na Litwie przeciwko rządowi. Ze strony urzędowej nie potwierdzono dotychczas nadejścia tej noty. Według pogłosek rząd litewski i z tej również od powiedzi Watykanu ma być niezadowolony. Stolica Apostolska miała mianowicie zaznaczyć, że nie może podzielić opinji rządu kowieńskiego o działalności księży i organizacyj katolickich. Zdaniem noty watykańskiej, władze rządowe nie były uprawnione do tego, by karać poszczególnych księży za ich kazania w kościołach nawet, jeżeli te kazania miały charakter polityczny. Władze winny były zwrócić się w sprawie tych kazań nie do sądów państwowych, lecz do sądów duchownych, diecezjalnych.

Walka masonerji z Kościołem katolickim w Jugosławji.

W Jugosławji ludność katolicka i prawosławna jest mniej więcej liczebnie równa. Każde z wyznań liczy około 6 miljonów dusz. Przeciwieństwa między Kościołem i państwem zaostrzają się. Masonerja, mająca przeważnie wpływy w rządzie w walce z katolicyzmem posługuje się Cerkwią prawosławną. By nie dopuścić do zakładania prywatnych szkół katolickich, wydano zakaz otwierania szkół wyznaniowych. Utrzymywane mogą być tylko te, które dotychczas istniały. Przed rokiem państwo rozwiązało wszelkie organizacje młodzieży katolickiej, chcąc zmusić w ten sposób młodzież do wstępowania w szeregi związków państwowych, przeniknietych duchem wolnomyślnym. Te związki mają charakter faszystowski i są areligijne, a więc naturalnie antykatolickie. W wielu miejscowościach katolicka młodzież szkolna musi w pewne dni świąteczne uczeszczać na nabożeństwa prawosławne. Katolickie stowarzyszenie „Krzyżownik", propagujące hasła apostolatu modlitwy wśród młodzieży, jest surowo ścigane. Członkom jego nie wolno nosić odznak ani odbywać wspólnych, publicznych nabożeństw.

Jak powstają procesy przeciwko fachowcom w Z. S. S. R.

Moskiewski korespondent berlińskiego organu rosyjskich socjaldemokratów „Socjalisticzeskij Wiestnik" pisze, w jaki sposób sami fachowcy sowieccy objaśniają znaczenie i przyczyny procesów sądowych.

„Miałem sposobność — pisze moskiewski korespondent — rozmawiać z wiel ufachowcami w Z. S. S. R., którzy spodziewają się lada dzień aresztowania. Wszyscy prawie jednomyślnie określają powody swych obaw i wyrażają przekonanie, że z całą pewnością zostaną aresztowani, chociaż nie znają „zbrodniczych" występków, za jakie będą kiedyś odpowiadać. Prześladowcami ich są komuniści, w znacznej większości prawicowi, z którymi wspólnie pracowali przez cały szereg lat. Przy zaprowadzeniu NEP-u (Nowej Ekonomicznej Polityki) wielu ludzi bezpartyjnych nieraz i z inteligencji socjalistycznej, zostało w roku 1923 natchnionych ułudą możliwej, aktywnej pracy w budowaniu państwa, chociaż wynikiem tej pracy, miałby nie być socjalizm, jak myślano potajemnie. Jednokowoż o ile uda się wytworzyć wielką, demokracje rolnicza, z potężnym proletarjatem, bez kapitalistów, można zostać natchnionym i taką perspektywą: Rosja stanie się znowu wielkiem państwem, ale nie europejskim żandarmem, lecz obrońcą demokracji. Takie były patrjot.-demokratyczne złudzenia naiszerszych warstw inteligencji. Nastroje wielu kierowniczych komunistów szły w tym kierunku. Nic więc dziwnego, że pomiędzy fachowcami i „ich" komunistami, powstała pewnego rodzaju „solidarność", która czyniła ich pracę, produktywną. Nagle zawiał inny wiatr. Komuniści starali się oprzeć jego pędowi, a widząc bezskuteczność oporu, zrezygnowali z dalszej walki. Poddali się i pociągnęli za sobą fachowców. Różnica w sytuacji była ta, że komunistów powoływano do komisyj kontrolnych, gdzie poddawano ich badaniom i wymagano od nich przyznania się do swych nadziei. Komuniści odesłani zostali gdzieś na prowincję, a fachowców, którym przypisywano „charakter spisku", znaleźli się w rękach GPU. (państwowej policji politycznej). Historja upadku Gromana, potwierdza całą tę teorję.

„Od komunistów — pisze „Socjalisticzeskij Wiestnik" — nie można było się spodziewać nic innego. Po „rozmowie" w komisji kontrolnej zrozumieli, że dla nich poza partją komunistyczną nie ma siły, na której mogliby polegać i jeżeli kiedykolwiek dojdzie do obalenia komunistycznych rządów, wszyscy komuniści, bez względu na odcienie i barwy, poniosą za to pełną odpowiedzialność, wobec czego najlepiej będzie jeśli teraz „przyznają się do swych błędów" i zdradzą fachowców. Takie jest zachowanie się wszystkich niemal komunistów".

O niebezpieczeństwie bolszewickiem w Chinach

Przed paru dniami delegat apostolski w Chinach, arcybiskup Constantini, wygłosił w Palazzo Cancelleria konferencję o misjach w tym kraju, przyczem szczególniejszą uwagę poświęcił niebezpieczeństwu chińskiego bolszewizmu. Nie tając rezultatów propagandy komunistycznej wśród Chińczyków i nie przecząc, że wielki odłam młodzieży chińskiej odrzuca dziś wszelką religię, mówca dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że naród chiński, dzięki swej naturalnej dobroci i dzięki swym właściwościom psychicznym, nie padnie ofiarą bolszewizmu.

Przekonanie to ma swoje poważne uzasadnienie. Naród chiński posiada głęboko ugruntowany zmysł rzeczywistości, to też po okresie egzaltacji szybko powróci do swej zwykłej równowagi. W wielu okręgach, gdzie bolszewizm zdołał opanować sytuację i zaczął sprawować władzę z właściwą mu bezwzględnością, lud zajmował stanowisko bierne, czekające na chwilę uwolnienia się od nowych tyranów. Duże znaczenie ma następnie fakt, że Chiny nie znają wielkiej własności ziemskiej, nie można więc pociągnąć chłopów nadzieją podziału ziemi, ja kto miało miejsce w Rosji. Naród chiński cechuje kult rodziny, a jego cała struktura społeczna opiera się na rodzinie, jako na komórce podstawowej, to też bolszewizm, niszcząc instytucję rodziny, broni doktryny, która stoi w rażącej sprzeczności z najgłębszem przekonaniem ludu chińskiego.

Wreszcie należy pamiętać i o tem, że nacjonalistyczny rząd nowych Chin niedwuznacznie dał wyraz swej woli zwalczania komunizmu.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 3. W piątym dniu ciągnienia 22-iej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej — 5-ta klasa padły następujące wgrane:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą:

Zł. 15.000 wgrał nr. 8677.

Po zł. 10.000 wygrały n-ry: 13304 43636.

Po 5.000 wygrały n-ryy: 2834 122987.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 25324 100425 110866

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 15291 56516 84039 136489 147265 176718 207513.

Po 1.000 wygrały n-ry: 806 5815 14060 26566 65160 70486 98107 104787 114000 128625 131938 139192 170631 171202 18625 131938 139192 170631 171202 186564 192019 195255 200021 201379.

Po przerwie:

10.000 zł. wygrał nr. 43746.

Po 5.000 zł wygrały n-ry: 69908 81859 95748 111245 115385 158664 178214 197880.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 2592 13083 28878 36887 44406 52665 53796 61419 61849 62640 82745 90835 110745 146002 163092 163092 163464 177936 202480 203701.

Wesoły kącik

Doświadczona.

Pani, przyjmując służącą: Czy dobrze rozumiesz się na kuchni?

Służąca: Może pani być spokojna. W ciągu dwóch lat byłam w dwudziestu miejscach, mam więc trochę doświadczenia.

Strzelamy ślepo.

— Rekrut! jak ty strzelasz! zamykasz oczy przy celowaniu?

— Pan kapral wczoraj mówił, że będziemy ślepo strzelali.

Zemsta.

— Wyobraź sobie, jaki ten Janek jest złośliwy.

— Cóż ci takiego zrobił?

— Ofiarował mi na imieniny grzebień, choć nie mam ani jednego włosa na głowie.

— Istotnie przykry żart.

— Ale bądź spokojny. Ja się odpo-

— W jaki sposób?

w'ednio zrewanżuję na jego imieniny.

— Kupię mu portmonetkę.

Program radjowy.

Wtorek, 17 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,20 Komunikaty gospodarcze. 14,40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Pogląd na komórkę w dziejach biologji". 15,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna". 15,35 „Chwilka lotnicza". 15,50 „Historja mola książkowego". 16,10 Wesoła bajeczka p. t. „Mruczek, wróbel i powidła i co z tego wynikło". 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Kultura słowian pomorskich". 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt radjotechniczny. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Pogadanka muzyczna. 20,00 Opera z płyt. 22,20 Feljeton p. t. „Nad morzem w zimie". 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 mtr. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,40 Odczyt dla maturzystów. 15,00 „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna". 15,35 „Chwilka lotnicza". 15,50 „Historja mola książkowego". 16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Kultura słowian pomorskich". 17,45 Koncert popularny symfoniczny. 19,10 Prasowy dziennik radjowy. 19,30 Transmisja z Opery Państwowej w Berlinie. Po transmisji muzyka taneczna.

Środa, 18 marca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Zagadnienie samorództwa i odkrycia Pasteur'a. 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rzym starożytny". 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 Transmisja odczytu z Warszawy. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych i program dla dzieci starszych. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Dr. Kazimierz Załuski: „Z wypraw narciarskich". 17.45 Koncert popularny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19.30 Rozmaitości. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Odczyt muzyczny. 20.30 Koncert. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton pt. „Życie zamrożone". 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 „Zagadnienie samorodztwa i odkrycia Pasteur'a". 15.00 „Rzym starożytny". 15.50 Nowy tom „Pism" Józefa Piłsudskiego. 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „ZZ wypraw narciarskich" dr. K. Załuski (Katowice). 17.45 Koncert popularny. 19.00 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Akademja z Filharmonji. 23.30 Muzyka lekka.

Odpowiedzi redakcji.

W. G. Łagiewniki. Przedwojenne 7.50 marek niemieckich komornego równają się 9.22 zł.

Nr. P. Z. K. K. 8. Przepowiedni astrologicznych nie zamieszczamy w gazecie naszej. Wobec tego z współpracy Pana korzystać nie możemy. — 1.600 marek niemieckich z kwartałów I i II 1917 roku równają się 1392 zł., a z kwartałów III i IV z 1917 roku 1.328 zł.

T. G. Czarnylas. Siostra nie otrzyma renty inwalidzkiej z Zakładu ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa, gdyż jej karty kwitowe zawierają tylko 69, zamiast najmniej 200 składek tygodniowych. Osobę niezdolną do pracy i nie posiadającą żadnego majątku, powinna utrzymywać gmina, w której ta osoba mieszka.

J. S. Pawłowice. Budowa kolei z Rybnika do Żór jest dotychczas projektem i dopiero po przyjęciu tego projektu przez sejm, zostaną rozpisane prace około budowy tejże kolei.

K. E. W. Powieści „Ogniem i Mieczem" wydać nie możemy, ponieważ prawo wydawania dzieł Sienkiewicza ma tylko księgarnia Gebethner i Wolf w Warszawie. — Papierowe marki niemieckie z 1910 roku, które Pan posiada, nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

J. F. Palowice. Ponieważ brak pokwitowania oraz świadków obcych, że pieniądze zostały zwrócone, będzie koniecznem powtórnie zapłacić, aby hipoteka została wykreślona (wymazana). Innej rady niema.

F. F. Lubecko. Składek do kart kwitowych Zakład ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie nie zwraca. Wobec tego wszelkie ubieganie się o zwrot wpłaconych składek będzie bezskuteczne.

M. S. Załęże. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Katowicach, redakcja „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4, I. p. Biuro porady prawnej w Katowicach jest czynne w miesiącu marcu 1931 roku w następujące dni: w poniedziałki 23 i 30 marca br. oraz w czwartki 19 i 26 marca br. tylko przed południem.

R. K. Pawłów. Wykształcenie nie jest wymagane, natomiast trzeba umieć poprawnie pisać po polsku i mieć znajomość przepisów prawnych. Nadto trzeba złożyć zgłoszenie w urzędzie okręgowym o otwarciu biura. Bez podania nazwy instytutu detektywów nie możemy służyć radą. — Ogłoszenia drobne przyjmujemy za opłatą 15 groszy za wierz milimetrowy, np. ogłoszenie jednołamowe rozmiaru 30 mm kosztuje 4.50 zł.

B. B. Nowy Bytom. Banku, o który Pan pyta, nieznamy, więc nic o nim powiedzieć nie możemy. Już kilka razy przestrzegaliśmy naszych czytelników przed nabywaniem na raty dolarówek oraz premjówek od agentów i różnych banków, nie znajdujących się na terenie województwa śląskiego. Kto dobrych rad nie słucha, ten sam sobie szkodzi. — Treści kontraktu zamówienia nie znamy, przeto poradzić nie możemy.

P. Br. Pszczyna. Jeżeli przyjęto pieniądze bez zastrzeżenia pobrania nadwyżki z powodu dewaluacji (spadku wartości pieniądza), to obecnie nie można żądać dopłaty, a trzeba wykreślić hipotekę, gdyż par. 40, ustęp 2 ustawy o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z dnia 14 maja 1924 roku głosi: Jeżeli zapłatę przyjęto, ale hipoteki dotąd nie wykreślono, zapłata, mimo to, umorzyła zobowiązanie, a temsamem istnieje tytuł do wykreślenia hipoteki. — Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Zdrowie".

P. T. w Brzezince. Według 100 proc. przerachowania 100 marek niemieckich z kwietnia 1931 roku równają się 9.10 zł., a 500 marek niemieckich 45,50 zł., 100 marek niemieckich z listopada 4.30 zł., 16.20 marek niemieckich z grudnia 0,64 zł., 200 marek niemieckich z stycznia 1922 roku 7.14 zł., z marca 5,— zł., z lipca 2,86 zł., z sierpnia 1,66 zł., z listopada 0.26 zł., 51,— marek niemieckich z grudnia 0.05 zł., a 2.000 marek niemieckich 2.20 zł., 10.000 marek niemieckich z lutego 1923 roku 3.33 zł. Należy zwrócić się do kasy z zapytaniem, kiedy, oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

F. B. Łazy. Należy zwrócić się do Wydziału powiatowego, oddziału pracy i opieki społecznej przy starostwie w Lublińcu i przedstawić tam sprawę węgla.

A. H. Bieruń Stary. 10.000 marek niemieckich z kwietnia 1922 roku równają się 217 zł., 6.000 marek niemieckich z maja 124,80 zł., 4.000 marek niemieckich z sierpnia 33.20 zł., 520 marek niemieckich z grudnia 0.57 zł. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej. W każdym razie należą się odsetki tylko za 4 lata wstecz, jeżeli wierzyciel nie upominał się o procent.

SPORT

Niedzielne zawody piłkarskie.
O mistrzostwo Ligi Okręgowej.

Rozegrane w niedzielę piłkarskie mistrzostwa Górnego Śląska dały wyniki następujące:

Naprzód — Amatorski KS. 1:4 (1:2)

Z powodu fatalnego stanu boiska zawody zostały rozegrane 2×40 minut. Przez cały czas gry Królhuczanie mieli lekką przewagę.

Śląsk — KS. Chorzów 0:2 (0:2)

Był to mecz przyjacielski, gdyż boisko nie nadawało się na przeprowadzenie gry mistrzowskiej.

KS. 06 — Orzeł Wełnowiec 3:0 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Katowiczan, którzy górowali nad swym przeciwnikiem przez cały czas gry.

Policyjny KS. — BBSV. Bielsko 1:1 (1:1)
Szturm — KS. 07 Siemianowice 6:3 (5:0)

O mistrzostwo klasy „A".

Pogoń — KS. 20 Bogucice 3:0 (3:0).
Naprzód — 22 Mała Dąbrówka 3:0 walkower.
KS. 06 Mysłowice — KS. Słowian 4:3 (1:0)
Pogoń — I. K. S. Tarnowskie Góry. 6:0 (3:0).
Iskra — Śląsk. 2:1 (2:1).
Zjednoczeni P. Sp. — Zgoda Bielszowice. 2:2.

O mistrzostwo „B"-Ligi.

Wyniki mistrzostw ligowych wyglądają następująco:

Ligocianka — K. S. 26 Giszowiec. 1:2 (0:1).
Haller — Haller Świętochłowice. 4:0 (2:0).
K. S. 20 — Concordia Knurów. 7:2 (2:2).

Koszykówka.

Zawody koszykówki rozegrane w niedzielę w niedzielę w Nowym Bytomiu dały wyniki następujące:

H. K. S. Nowy Bytom — Sokoł Lipiny 36:25
H. K. S. Lipiny — Sokół N. Bytom 32:4 (10:2)

Ruch — K. S. Rożdzień Szopienice. 5:1 (1:1).

Wielkie Hajduki, 15. 3. Powyższy mecz towarzyski, rozegrany na boisku Ruchu zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy. Ruch wystąpił bez dyskwalifikowanego Peterka i Zorzyckiego. Deszcz i błotniste boisko nie pozwalały na rozwinięcie normalnej gry, to też jej poziom był niski. Do przerwy gra wyrównana. Pierwszą bramkę dla Ruchu zdobył Urban, wyrównującą dla gości półprawy. W bramce Ruchu zadebiutował były bramkarz Pogoni katowickiej Mazur, który świetnie obronił nawet rzut karny. Po zmianie pól uwidoczniła się znaczna przewaga gospodarzy, dla których dalsze bramki zdobyli Buchwald (2), Urban i Kałuża po jednej. Sędziował p. Petzok dobrze. Publiczności mimo niepogody zebrało się 1000 osób.

AZS. Warszawa mistrzem Polski w hokeju na lodzie.

AZS. bije Legję 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

Katowice, 15. 3. Finałowy mecz o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie rozegrany wczoraj w godzinach wieczornych na sztucznym torze między dwoma zespołami stołecznemi AZS. i Legją, zakończył się nieznacznem lecz zasłużonem zwyicęstwem AZS. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), który temsamem poraz wtóry zdobył tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie. Jedyną bramkę, decydującą o zwycięstwie zdobył Adamowski z przeboju. Sędziował p. Szeranc z Krakowa.

Ślizgawka w Katowicach.

Dyrekcja Sztucznego Toru Łyżwiarskiego komunikuje ze względu na to, że temperatura zewnętrzna osiąga w godz. południowych przeszło 20 stopni Celsjusza — ślizgawka otwartą będzie codziennie od godz. 8 rano do godz. 11,30 i od godz. 17 do 22 wieczorem. W sobotę i niedzielę do godz. 23.

Ostatni akt eliminacyjnych walk

o okręgowe mistrzostwo bokserskie.

Lipiny, 15. 3. W Lipinach odbywał się w sobotę i wczoraj na sali p. Hugla ostatni akt okręgowych mistrzostw bokserskich, mianowicie walki eliminacyjne w wagach muszej, koguciej, piórkowej i średniej. Walki w Lipinach nie stały jednak na zbyt wysokim poziomie sportowym, raczej przeciwnie były słabe i nieciekawe, — zwłaszcza w sobotę, gdyż w dniu tym aż ośm walk zakończyło się nokautami. W tegorocznych walkach o okręgowe mistrzostwo startowało zgórą 200 pięściarzy, a walki eliminacyjne przeprowadzono aż w trzech miejscowościach: w Mysłowicach, Bogucicach i Lipinach. Największe szanse w poszczególnych wagach na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza posiadają: w muszej — Moczko, w koguciej — Kokot i Bednorz, w piórkowej — bezkonkurencyjny Rudzki, w lekkiej — Ponanta, w półśredniej — Wójcik i Gburski, w średniej — Wieczorek, w półciężkiej — Niesobski, wreszcie w ciężkiej — Wocka.

*

Amatorski Klub Bokserski bije Heros Gliwice 10:6.

W niedzielę odbyły się w Siemianowicach na sali kina Kameralnego międzynarodowe zawody bokserskie między Herosem Gliwice a A. K. B. Siemianowice. Zawody zakończyły się sensacyjnem zwycięstwem gospodarzy.

*

Slavia Ruda — 27 Orzegów 7:3

Rozegrane w sobotę w Rudzie międzyklubowe zawody bokserskie między powyższemi drużynami zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 14 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.85 zł. 100 szylingów austrjackich 125.15 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 171.32 zł. 100 guldenów holenderskich 356.89 zł. 100 belgów belgijskich 124 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 14 marca 1931 r.

Żyto 20.75—21.25. Pszenica 27—28. Owies jednolity 22—23. Jęczmień na kaszę 20—21. Jęczmień browarowy 23—24. Mąka żytnia 34.50 do 36.50. Mąka pszenna luksusowa 52—62. Mąka pszenna wyborowa 52—54. Otręby pszenne 15.50 do 18.50. Makuchy lniane 30—31. Makuchy rzepakowe 19.50—20.50. Groch polny 25—28. Wyka 29—33. Seradela 66—70.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 14 marca 1931 r.

Żyto 20.60—21.20. Pszenica 25.25—25.75. Jęczmień przemiałowy 20.50—21.50, Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies 18.50—19.50. Mąka żytnia 65% 31.00—32.00. Mąka pszenna 65% 39.00—42.00. Otręby żytnie 15.25—16.25, otręby pszenne 16.00—17.00, otręby pszenne (grube) 17.00—18.00. Rzepak 38.00—40.00. Gorczyca 42.00 do 47.00. Wyka latowa 31.00—34.00. Peluszka 37.00—40.00 Groch Viktoria 24.00—28.00. Łubin niebieski 19.00—21.00, łubin żółty 29.00—32.00. Seradela 72.00—75.00. — Koniczyna czerwona 220.00—310.00, koniczyna biała 270.00—370.00, koniczyna szwedzka 180.00—210.00, koniczyna żółta odłuszczona 110,00—125.00, koniczyna żółta w łuskach 58.00—65.00. Tymoteusz 80.00 do 100.00. Rajgras angielski 95.00—100,00. Tatarka 24.00—27.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny żywca na targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 7 do 13 marca spędzono na targi: buhaji 101, wołów 40, krów 789, jałówek 74, cieląt 73, nierogacizny 2580, ogółem 3747 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.97—1,18, woły 0.98—1,16, krowy 0,93—1,20, jałówki 0,93—1,20, nierogaciznę I. gat. 1,50—1,60, II. gat. 1,40—1,49, III. gat. 1,25—1,39, IV. gat. 1,10—1,24. Targ ożywiony. Tendencja stała.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie

Plan linij regulacyjnych ulicy Trauguta, t. j. nowej ulicy pomiędzy ulicami Sobieskiego i Dąbrówki ustalony został uchwałą Magistratu z dnia 5 sierpnia 1930 r. i Rądy Miejskiej z dnia 21 sierpnia 1930 r., a wyłożony w czasie od 25 października do 23 listopada 1930 r., ustala się niniejszem, na podstawie ustawy o linjach regulacyjnych z dnia 2 lipca 1875 roku ostatecznie i formalnie, gdyż sprzeciwów przeciw temu planowi nie wniesiono.

Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Mierniczym do wglądu dla zainteresowanych. 3199

Magistrat miasta Katowic.

Kurs dla piastunek.

Z dniem 1 kwietnia 1931 r. rozpoczyna się nowy 6-cio miesięczny kurs dla piastunek przy miejskim żłóbku dla niemowląt.

Uwzględnione będą kandydatki zdrowe, pochodzące z rodzin biednych o nieposzlakowanej przeszłości w wieku od 18 do 22 lat.

Zgłoszenia kandydatek na kurs przyjmuje Miejski Urząd Opieki Społecznej w Katowicach, przy ulicy Szafranka (szkoła Szafranka) do dnia 20 marca 1931 r.

Do wniosku należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Katowice, dnia 11 marca 1931 r.

MAGISTRAT
Urząd Opieki Społecznej. 3195